

WROCLAWSKY LITERACI POD NADZOREM TAJNYCH SŁUŻB

Z opinii służbowej oficera SB: „Wszechstronne przygotowanie zawodowe i ogólne, oparte na bieżącym śledzeniu wydarzeń kulturalnych, literackich itp., umożliwi mu łatwe nawiązywanie kontaktów służbowych i właściwe wykonywanie zadań. Kpt. Jędrzejczak jest osobą wszechstronnie czytającą, studiuje poważne opracowania literackie, interesuje się sztukami plastycznymi”¹. Opinia ta odnosiła się do kpt. Stefana Jędrzejczaka, funkcjonariusza Sekcji IV Wydziału III SB KWMO we Wrocławiu. Ten pion Służby Bezpieczeństwa odpowiedzialny był za prowadzenie pracy operacyjnej w środowiskach twórczych. W terenie realizował wytyczne Wydziału IV Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W strukturze aparatu bezpieczeństwa Wydział IV Departamentu III MSW był odpowiedzialny za zwalczanie „dywersji ideologicznej”. W 1974 r. jego stan etatowy obejmował 24–25 funkcjonariuszy. W okresie późniejszym liczba ta wzrosła do 34 pracowników, by w połowie lat osiemdziesiątych spaść do 17 funkcjonariuszy realizujących zadania z zakresu „ochrony” środowisk twórczych. W terenie były to grupy IV (sekcje IV) Wydziałów III SB komend wojewódzkich. W latach 1957–1990 we Wrocławiu funkcje kierownicze tego pionu pełnili: kpt. Stanisław Krawczyk, ppor. Zbigniew Bańkosz, ppor. Edward Gorzelańczyk, kpt. Stanisław Juskiewicz, kpt. Albin Zalewski, por. Zbigniew Brożek, kpt. Stefan Jędrzejczak, kpt. Andrzej Beksa.. Grupa (sekcja) IV Wydziału III KWMO we Wrocławiu (potem WUSW) liczyła 4–6 funkcjonariuszy. Do ich zadań należało prowadzenie działań operacyjnych wobec środowisk twórczych na terenie Wrocławia i województwa wrocławskiego. W 1975 r., po reformie administracyjnej, dokonano także reorganizacji aparatu bezpieczeństwa dopasowująco do struktury terytorialnej państwa. Powstały nowe komendy wojewódzkie, gdzie nie zawsze tworzono osobne sekcje do inwigilowania tych środowisk. Tak było chociażby w przypadku Wałbrzycha, gdzie zadania wykonywało pięciu funkcjonariuszy połączonych Sekcji III i IV Wydziału III KWMO. Podobnie sytuacja przedstawiała się w innych jednostkach na terenie całego kraju m.in. w KWMO w Białymstoku i Suwałkach².

¹ Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej we Wrocławiu [dalej: AIPN Wr], 059/4422, Akta osobowe Stefana Jędrzejczaka, Opinia służbowa dotycząca kpt. Stefana Jędrzejczaka za okres od 1 stycznia 1969 do 30 września 1971 r. wystawiona przez zastępcę Naczelnika Wydziału III KWMO we Wrocławiu ppłk. Stanisława Pikulskiego, k. 85.

² *Ibidem*, 052/7, Rzeczowy zakres działania oraz struktura organizacyjna Wydziału III KWMO w Wałbrzychu, za okres 14 V 1975 – 1 II 1978, k. 68–71. Por. 1975, k. 10; AIPN, 0296/62, t. 1, Raport z pobytu służbowego w Wydziale III KWMO w Białymstoku w dniach 7–8 czerwca 1978 r., 14 VI 1978, k. 88. *Ibidem*, Sprawozdanie z narady Wydziału III KWMO w Suwałkach w dniu 29 I 1979, 4 II 1979 r., k. 226.

Zgodnie z instrukcją pracy operacyjnej z lutego 1970 r. w terenie rozpoczęto zakładanie spraw obiektowych (SO). Miały one nadzorować i sprawować kontrolę operacyjną nad poszczególnymi środowiskami w celu zapobiegania działaniom o charakterze antysocjalistycznym i antypaństwowym (co jednocześnie było uznawane za antypartyjne). Szczególny nacisk kładziono na odpowiedni dopływ informacji, który pozwalałby na prowadzenie działań wyprzedzających. Interesujący przykład rozwoju sieci agenturalnej wśród literatów stanowi środowisko wrocławskie, inwigilowane w ramach SO krypt. „Twórcy”. Stan agencji wynosił: w 1967 r. dwaj TW i trzy KO; w 1968 r. tylko jeden TW i cztery KO³; w 1970 r. dwaj TW i cztery KO. Jak stwierdzano w raportach nie była to liczba gwarantująca prawidłowe rozpoznanie i zabezpieczenie tego środowiska⁴. W 1977 r. na 53 członków wrocławskiego ZLP oraz 80 sympatyków Koła Młodych przy ZLP Sekcja IV posiadała pięciu tajnych współpracowników oraz siedem kontaktów operacyjnych⁵. Ponadto posiłkowano się siecią nie będącą „na kontakcie” Sekcji IV, lecz mającą „dojście” do środowisk literackich, bądź poszczególnych „figurantów”. W ten sposób wykorzystywano np. TW ps. „Konrad” (prof. Jana Trzynadłowskiego)⁶, TW ps. „Meduza” (dr. Andrzeja Czajowskiego)⁷, czyli pracowników naukowych Uniwersytetu Wrocławskiego, lub TW „Dąb”, czyli Przybysława Krajewskiego, szefa wrocławskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków⁸. W innych wypadkach posługiwano się kontaktami operacyjnymi lub służbowymi pełniącymi funkcje kierowników klubów literackich (przypadek Stefana Placka, kierownika Klubu Muzyki i Literatury), czy księgarń użyczających swych pomieszczeń na wieczory autorskie, jak chociażby księgarni „Pod Arkadami”⁹. Wrocławscy funkcjonariusze, prowadzący rozpoznanie operacyjne środowiska kulturalnego posiadali w kwietniu 1981 r. jedenaście osobowych źródeł informacji. W 1983 r. było to czterech TW, jeden konsultant i cztery KO. Rok później stan sieci wynosił: czterech TW, jeden konsultant i pięć KO, zaś w 1986 r. na 100 osób kwalifikowanych jako środowisko literackie Dolnego Śląska SB dysponowała pięcioma TW oraz czterema KO i jednym kandydatem na TW. Na początku 1989 r. w środowisku literackim SB posiadała sześciu tajnych współpracowników oraz kilka kontaktów operacyjnych oraz służbowych¹⁰.

³ AIPN Wr, 053/1456, [Środowisko literackie Wrocławia], 9 IX 1967 r., k. 168.

⁴ *Ibidem*, 054/1247, Charakterystyka operacyjna obiektu, 10 XII 1970 r., k.17.

⁵ *Ibidem*, 054/1241, Plan pracy w sprawie obiektowej krypt. „Twórcy” na rok 1977, k. 52.

⁶ Ł. Kamiński, *Kryptonim „Podżegacze”*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1 (3)/2003.

⁷ M. Czujko, *Były dziekan Andrzej Czajowski przyznał się do współpracy z SB TW Meduza*, „Polska Gazeta Wrocławska”, 29 V 2007 r.

⁸ AIPN Wr, 0014/181, Teczka personalna i pracy TW „Dąb”.

⁹ AIPN Wr, 053/1639, t. 1, Charakterystyka klubów środowiskowych na terenie m. Wrocławia, w których Grupa IV Wydziału III organizuje pracę operacyjną ze względu na możliwości wykorzystywania ich do legalnych form szkodliwej działalności, 27 II 1967 r., k. 162–171; *Ibidem*, 054/1241, Plan pracy w sprawie obiektowej kryptonim „Twórcy” na rok 1981, 10 IV 1981, k. 151, 153.

¹⁰ *Ibidem*, 054/1241, Plan pracy w sprawie obiektowej „Twórcy” założonej na środowisko literackie Wrocławia na rok 1981, 10 IV 1981, k. 154; *Ibidem*, Plan pracy w sprawie obiektowej kryptonim „Twórcy” na rok 1983, 5 I 1983 r., k. 24; *Ibidem*, Plan pracy w sprawie obiektowej kryptonim „Twórcy” na rok 1984, 28 II 1984 r., k. 27; *Ibidem*, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej i plan pracy w sprawie obiektowej „Twórcy” na rok 1986, 8 II 1986 r., k. 1, 4; *Ibidem*, 054/960, t. 8, Plan pracy Sekcji IV Wydziału III WUSW we Wrocławiu na rok 1989, 3 II 1989 r., k. 59.

Tab. 1. Liczba członków wrocławskiego oddziału ZLP (wraz z Kołem Młodych) oraz stan sieci agenturalnej w środowisku literackim w latach 1967–1989.

Rok	Liczba członków (wraz z członkami Koła Młodych)	Liczba osobowych źródeł informacji	Stan sieci w stosunku do ilości członków ZLP i Koła Młodych (w procentach)
1967	89	5	5
1968	79*	5	5
1970	83	6	7
1976	83	4	4
1977	86	12	13
1981	86	11	13
1983	80	9	11
1984	82**	9	12
1986	100	10	10
1989	100	6***	4

* Różnice wynikały z liczby uczestników Klubu Dyskusyjnego Młodych Pisarzy, który od 1969 r. przyjął nazwę Koła Młodych Pisarzy przy ZLP.

**Uwzględniono członków byłego, rozwiązanego 19 VIII 1983 r. ZLP i Koła Młodych.

*** Nie podano liczby KO i KS czy Konsultantów w związku z tym liczba OZI jest zaniżona.

Liczba OZI we wrocławskim środowisku literackim wahała się zatem między 4 a 13 proc. w stosunku do ogółu członków ZLP i Koła Młodych. Trzeba jednak zaznaczyć, że w źródłach nie zawsze konsekwentnie podawano liczbę OZI, często pomijając dane dotyczące kontaktów operacyjnych i służbowych. Z tego powodu dane, którymi dysponujemy są szacunkowe i najprawdopodobniej zaniżone. Szacunki odnoszące się do stosunku tylko członków ZLP do OZI wywodzących się z tego gremium podwyższają liczbę OZI do około 20 proc. osób będących członkami wrocławskiego oddziału ZLP i współpracujących z SB. Przykładowo w 1981 r. sieć agenturalna obejmowała 11 osób: czterech TW, jednego konsultanta, cztery KO, dwa KS, z tego aż 10 osób wywodziło się z wrocławskiego oddziału ZLP. Liczył on wtedy 53 osoby. Liczba OZI wynosiła zatem ponad 19 proc. Należy pamiętać, że dla funkcjonariuszy SB pojęcie „środowiska twórczego” było bardzo szerokie. Zaliczano do niego również dziennikarzy, pracowników kultury, a w jego inwigilację angażowano także, np. wspomnianych pracowników naukowych.

Warto zwrócić uwagę na działania represyjne, podejmowane przez SB z wykorzystaniem osobowych źródeł informacji. W powszechnym mniemaniu ograniczali się oni do przekazywania informacji na temat zdolności aktorskich czy literackich, moralności oraz opisywali cechy charakteru, a także wszelkie przewiny osób znajdujących się w kręgu zainteresowań SB. W donosach nie brak jednak daleko idących wniosków, pozwalających funkcjonariuszom SB przygotowywać tzw. kombinacje operacyjne w stosunku do poszczególnych środowisk. Można je przedstawić na przykładzie działań wrocławskiej SB. W latach siedemdziesiątych podjęto zmasowaną akcję dyskredytacji we wrocławskim środowisku literackim Zdzisława Reszelewskiego, członka Koła Młodych przy ZLP. Jak pisano, dzięki zorganizowaniu mu wieczoru autorskiego,

specjalnie skonstruowanym pytaniem, dotyczącym jego przeszłości, zadawanym przez członków ZLP – tajnych współpracowników SB – zdyskredytowano młodego poetę i zmuszono do zaniechania działalności pisarskiej¹¹. Podobną operację przeprowadzono w stosunku do Tymoteusza Karpowicza, jednego najsłynniejszych wrocławskich literatów, redaktora wrocławskiej „Odry”, zaliczanego do grona duchowych ojców i opiekunów tzw. „nowej fali poetyckiej” (Ryszard Krynicki, Stanisław Barańczak, Adam Zagajewski). W wyniku długofalowych działań, w których brał udział również TW ps. „Konar” czyli Henryk Worcell¹², zmuszono Karpowicza do rezygnacji ze współpracy z tym czasopiśmie¹³. Co więcej zniechęcony pisarz opuścił Polskę w latach siedmdziesiątych i nigdy nie wrócił do kraju. W podobny sposób działano w stosunku do Adama Zagajewskiego. W 1976 r. wrocławska SB w wyniku działań operacyjnych postarała się, aby zmusić do rezygnacji z funkcji redaktora naczelnego „Odry” Zbigniewa Kubikowskiego i w jego miejsce desygnować uległego Waldemara Kotowicza. Zmiany te miały uniemożliwić publikowanie na łamach pisma utworów wymierzonych we władzę PRL. W czasie kolejnych wyborów do Zarządu Oddziału ZLP, SB starała się tak kierować zadaniami dla swoich TW, aby ci mogli wpływać na wybór kandydatów wygodnych dla władz. Temu służyły wspólne spotkania z członkami ZLP, podczas których decydowano o poparciu dla poszczególnych kandydatów, bądź pacyfikowaniu grup opozycyjnych¹⁴. Wobec najbardziej podejrzanych literatów stosowano w szerokim zakresie technikę operacyjną w postaci podsłuchów pokojowych, podsłuchów telefonicznych, perlustracji korespondencji czy obserwacji zewnętrznej.

W ocenach funkcjonariuszy SB wprowadzenie stanu wojennego niewiele zmieniło we wrocławskim środowisku literackim. Podobnie jak w przypadku pozostałych ośrodków na terenie kraju pozostało ono rozbite i nie przejawiało większej aktywności o charakterze politycznym. Zaledwie kilku jego członków zaangażowało się w działalność podziemną (np. Lothar Herbst, Ewa Szumańska, Bogusław Kierc, Jarosław Broda, Marianna Bocian). Pojawienie się w tzw. drugim obiegu czasopisma „Obecność” nie spowodowało ożywienia w środowisku. Pismo miało ograniczony zasięg, zaś jego czytanie było swoistym rodzajem snobizmu wśród intelektualistów. SB ograniczała swoje interwencje do zbierania informacji czy konfiskowania, co jakiś czas, kilkudziesięciu egzemplarzy u przewencyjnie zatrzymywanych osób. Znacznie bardziej wrocławskie struktury absorbował udział w Tygodniach Kultury Chrześcijańskiej takich literatów jak Wiktor Woroszyński, Jan Józef Szczepański, Jan Józef Lipski czy Władysław Bartoszewski¹⁵.

¹¹ *Ibidem*, 054/1247, Dywersja ideologiczno-polityczna wśród młodzieży literackiej, 25 XI 1975 r., k. 131; *Ibidem*, Analiza [spraw operacyjnych prowadzonych przez Sekcję IV Wydziału III KWMO we Wrocławiu], 13 II 1977 r., k. 403.

¹² K. Krajewska, *Przypadek Henryka Worcella*, „Pogranicza”, nr 4 z 2007 r., s. 50–59; K. Kaczorowska, *Przekłete rewiry*, „Polska-Gazeta Wrocławska”, nr 245/2007 r.; por. AIPN Wr, 0014/1325, t. 1–3, Teczka personalna i pracy TW „Konar”.

¹³ *Ibidem*, 024/8613, Kwestionariusz ewidencyjny kryptonim „Literat”, Meldunek operacyjny z 10 II 1977 r., k. 16; *Ibidem*, 054/1247, Analiza [spraw operacyjnych prowadzonych przez Sekcję IV Wydziału III KWMO we Wrocławiu], 13 II 1977 r., k. 405–406.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ J. Hrytek-Hryciuk, „Co tu jest grane?” *Wokół spraw operacyjnego rozpracowania kryptonim „Grafomani” i „Prezes”* [w:] *Artyści a Służba Bezpieczeństwa. Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych*, pod redakcją R. Klementowskiego i S. Ligarskiego, Wrocław 2008, s. 128; AIPN Wr, 054/1242, Raport o obchodach V Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu odbywających się w dniach 17–24 października 1982 r. dokumentujący wystąpienia literatów we wrocławskich kościo-

Oficerowie SB inwigilujący środowiska twórcze korzystali nie tylko z informacji dostarczanych przez tajnych współpracowników, ale również innych osobowych źródeł informacji. Najbardziej interesujące były opracowania przygotowywane na zlecenie SB przez konsultantów. Dokonywali oni wnikliwej analizy utworów literackich osób znajdujących się w kręgu zainteresowań SB. Marek Nowakowski pisał o jednym ze swoich „opiekunów”: „Pióro »Stanisława« równie giętkie i sprawne. Musiałem w tamtych czasach czytywać go w »Miesięczniku Literackim«, warszawskiej »Kulturze«, »Literaturze«, kto wie?” O TW „Matrat”: „Bystrzacha z tego gościa! Chciałbym go kiedyś poznać i pogadać”¹⁶. Dużą, niezwykle interesującą, spuściznę po swojej współpracy pozostawił konsultant „Olcha”, czyli Waław Sadkowski, który zrecenzował m.in. kilka numerów „Zapisu”, prace Andrzeja Szczypiorskiego, Wiktora Woroszyńskiego, Jana Józefa Szczepańskiego, Tadeusza Konwickiego¹⁷. We Wrocławiu rolę tę pełnili: konsultant „Zenon” czyli Aleksander Soszyński¹⁸, który dokonywał recenzji utworów lokalnych literatów (Marianny Bocian, Leszka Budrewicza) oraz TW/konsultant „Kasander” (Lech Isakiewicz)¹⁹.

Ten pierwszy – dzięki funkcjonariuszom wrocławskiej SB – został w połowie lat siedemdziesiątych szefem Redakcji Literatury Współczesnej Wydawnictwa „Ossolineum”. Aleksander Soszyński, bo o nim mowa, miał umożliwić lepszą kontrolę utworów wydawanych przez tę oficynę²⁰. Na zlecenie SB dokonywał ich merytorycznej oceny pod kątem wykorzystania w prowadzonych sprawach operacyjnych. Warto dodać, że również Biblioteka „Ossolineum” oraz Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego znajdowały się pod stałym nadzorem SB ze względu na dokonywane zakupy literatury, mogącej zawierać „szkodliwe treści polityczne”. W tym celu SB nawiązała kontakt z dyrekcją oraz kilkoma pracownikami naukowymi odpowiedzialnymi za zakupy²¹.

Przypadek Neny O’Bretenny, TW „Ewa”²², drugiej żony Pawła Jasienicy, jest znakomitym przykładem na to, jak daleko mogli posunąć się funkcjonariusze SB, chcąc zapewnić sobie dopływ informacji o danej osobie. Trzeba jednak pamiętać, że obok nich funkcjonowali

łach skierowany do naczelnika Wydziału IV Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 9 II 1983 r., k. 82–83; *Ibidem*, 054/1241, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej i plan pracy w sprawie obiektowej „Twórcy” na rok 1984, 28 II 1984 r., k. 34.

¹⁶ M. Nowakowski, *Kryptonim „Nowy”. Tajemnice mojej esbeckiej teczki*, Warszawa 2007, s. 50, 52–53.

¹⁷ J. Siedlecka, *Teczka pracy konsultanta „Olchy”, „Rzeczpospolita”, 4–5 VIII 2007, s. 18–20; por. AIPN, 00200/9, t. 1–5, Teczka pracy konsultanta „WS”, „Olcha”.*

¹⁸ O konsultancie ps. „Zenon” zob. R. Klementowski, *Obserwować i zapobiegać. Wrocławskie środowisko literackie pierwszej połowy lat siedemdziesiątych w świetle materiałów aparatu bezpieczeństwa [w:] Artyści a Służba Bezpieczeństwa...*, s. 84–85, 94–96. Por. AIPN Wr, 0095 / 4430 (mkf), Teczka pracy konsultanta ps. „Zenon”. Donosy „Zenona” znajdują się też w SO „Twórcy”.

¹⁹ Więcej o działalności L. Isakiewicza zob. R. Klementowski, *Obserwować i zapobiegać. Wrocławskie środowisko literackie pierwszej połowy lat siedemdziesiątych w świetle materiałów aparatu bezpieczeństwa [w:] Artyści a Służba Bezpieczeństwa...* s. 86, 93, 99, 106.

²⁰ AIPN Wr, 0095/4430, Kwestionariusz agenta, 1976.

²¹ *Ibidem*, 054/1242, Pismo do naczelników Wydziałów III komend wojewódzkich dotyczące antysocjalistycznych treści w dziełach historycznych i literaturze pamiątkarskiej podpisane przez zastępcę naczelnika Wydziału IV Departamentu III MSW płk. Wiesława Komorowskiego, 20 III 1973 r., k. 179–180.

²² D. Wilczak, B. Stanisławczyk, *Pajęczyna: syndrom bezpieki*, Warszawa 1991; B.N. Łopieńska, „Ewa” zgłoś się, czyli donosy na literatów, „Res Publica Nowa”, 1990, nr 7/8, s. 2–20; E. Beynar-Czczot, *Mój ojciec Paweł Jasienica*, Warszawa 2007.

pisarze partyjni. Pisarze oddani Polsce Ludowej z pobudek ideowych lub pragmatycznych. Wielu z nich działając w poszczególnych związkach twórczych swoimi decyzjami oraz zakulisowymi działaniami, mając poparcie w KC lub KW PZPR, dusiło wszelkie przejawy niezależnej twórczości²³. O tym, że w rzeczywistości PRL można było funkcjonować zachowując godność i wysoki kunszt artystyczny świadczyły przykłady Tadeusza Różewicza, Zbigniewa Herberta czy Ewy Szumańskiej, Marianny Bocian, i kilku innych artystów pióra, teatru czy sztuk pięknych.

Działania operacyjne UB/SB wobec środowisk twórczych trwały przez cały okres PRL. Ich nasilenie przypadło na lata siedemdziesiąte, gdy – zgodnie z instrukcją 006/70 – SB rozpoczęła na szerszą skalę inwigilację tych środowisk, w celu zabezpieczenia przed „dywersją ideologiczną”. Skala represji była bardzo zindywidualizowana i determinowana zarówno przez rodzaj działalności podejmowanej przez osobę inwigilowaną, jak i funkcjonariuszy SB prowadzących rozpracowanie. Osobną kwestią była skala werbunku osobowych źródeł informacji – w skrajnych przypadkach jedna osoba na pięć donosiła. Dla SB niezwykle ważna była ich operatywność i możliwości dotarcia do jak największej liczby osób uznawanych za „wrogów socjalizmu”.



²³ S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *Słowo harcerza*, „Arcana”, nr 74–74/2–3, 2007; idem, *Agent „33” stopnia. O współpracy Kazimierza Koźniewskiego z bezpieką*, „Arcana”, nr 69/3/2006; P. Gontarczyk, *Rejs w kłamstwo*, „Wprost”, nr 11/2007 r. (o współpracy Kazimierza Koźniewskiego ps. „33”, „K”); AIPN, 00200/9, t. 1–5, Teczka pracy konsultanta „WS”, „Olcha” [o współpracy Wacława Sadowskiego].